



Nielegalne graffiti - problem ważny, ale złożony

2025-01-14

Jak skutecznie przeciwdziałać nielegalnym graffiti, bazgrołom i „mowie nienawiści” na krakowskich elewacjach? Na to pytanie starano się znaleźć odpowiedź na posiedzeniu Komisji Praworządności.

Posiedzenie Komisji Praworządności w całości zostało poświęcone projektowi uchwały w sprawie przyjęcia programu „Kraków wolny od graffiti” (druk 474), którego projektodawcą jest grupa radnych. Radni Maciej Michałowski i Alicja Szczepańska podkreślili w przedstawianym uzasadnieniu do projektu uchwały, że od wielu lat na krakowskich kamienicach i budynkach sprawcy dewastują elewacje poprzez graffiti, często posługując się mową nienawiści, a przecież jednym z głównych obowiązków Miasta jest zapewnienie mieszkańcom bezpieczeństwa w przestrzeni publicznej. Według statystyk Straży Miejskiej w 2022 r. ujawniono 1203 zniszczeń elewacji przez nielegalne formy i treści, a w 2023 r. 1002. Zabytkowe centrum Krakowa, które odwiedzają miliony turystów rocznie jest zamalowane przez wielu grafficiarzy, co szkodzi wizerunkowi Krakowa. Przede wszystkim jednak w interesie społecznym miasta jest zwalczanie języka nienawiści w każdej postaci, w tym również w formie graficznej. Założenia programowe Programu „Kraków wolny od graffiti” zakładają m.in.: usuwanie w możliwe szybkim terminie graffiti, które powstały bez wiedzy i zgody zarządzającego nieruchomością przez Straż Miejską Krakowa (na wniosek właściciela budynku przylegającego do drogi publicznej należącej do Gminy lub też inne upoważnione osoby za zgodą właściciela nieruchomości), zaopatrzenie Straży Miejskiej w odpowiedni sprzęt do usuwania graffiti, a także utworzenie odpowiedniego stanowiska do spraw walki z usuwaniem skutków graffiti w przestrzeni publicznej w celu poprawy bezpieczeństwa publicznego. Sekretarz Miasta Krakowa Antoni Fryczek, podkreślając całkowitą zgodę Miasta co do konieczności podjęcia działań zmierzających do rozwiązania problemu nielegalnego graffiti, powołał się jednocześnie na wystawioną negatywną pod względem formalnoprawnym opinię dla projektu uchwały i przedstawił Komisji kilka zawartych w niej zastrzeżeń. Jednym z głównych jest fakt, że treść ujęta w załączniku nr 1 do przedstawionego projektu uchwały nie koresponduje z przywołaną podstawą prawną. Antoni Fryczek podkreślił również, że brak jest podstawy prawnej dla ponoszenia przez Gminę Miejską Kraków wydatków w zakresie wskazanym w projekcie uchwały, a zgodnie z treścią art. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych - straż gminna stanowi samorządową, umundurowaną formację utworzoną do ochrony porządku publicznego na terenie gminy, a nie do fizycznego usuwania graffiti (do czego wynajmowane są przez właścicieli budynków odpowiednie firmy, mające wiedzę, produkty i narzędzia do czyszczenia elewacji). Nie znaczy to, że Straż Miejska nie mogłaby być włączona do działań. Według opinii prawnej ewentualne powierzenie Straży Miejskiej zadań polegających na ochronie obiektów prywatnych „poprzez zwalczanie języka nienawiści” byłoby możliwe, ale jak się wydaje wyłącznie w odniesieniu do obiektów na terenie Gminy Miejskiej Kraków oraz wyłącznie w kontekście proponowanych działań zapewnienia spokoju i porządku w „miejscach publicznych”, nie zaś w każdym przypadku powstania graffiti „bez wiedzy i zgody zarządzającego nieruchomością” (jak wskazano w pkt 2 załącznika nr 1 do projektu uchwały). W swoim wystąpieniu Antoni Fryczek podkreślił również, że nieumiejętne usuwanie graffiti na obiekcie zabytkowym mogłoby doprowadzić do jego zniszczenia, a to już jest przestępstwo. Sekretarz Miasta przywołał jednak w dyskusji przykład Warszawy, gdzie w budżecie miasta wyodrębniono kwotę na remonty elewacji po zniszczeniu przez nielegalne graffiti, ale dotyczy to tylko i wyłącznie budynków wpisanych do rejestru lub ewidencji zabytków. - To kierunek, nad którym warto się zastanowić - zaznaczył Antoni Fryczek i jednocześnie poinformował, że Miasto ma w planach m.in.



przeznaczenie środków na akcje edukacyjne wśród młodzieży, dotyczące nielegalnego graffiti i używania mowy nienawiści.

Dyskusja, jaką nad projektem uchwały w sprawie przyjęcia programu „Kraków wolny od graffiti” odbyli członkowie Komisji Praworządności pokazała jak jest to istotny problem. Agnieszka Łętocha podkreśliła brak prawnych przesłanek do pozytywnego zaopiniowania projektu, kwestię zdefiniowania co jest, a co nie jest „mową nienawiści” oraz absolutną konieczność zaangażowania profesjonalnych służb do usuwania graffiti. Agnieszka Paderewska pytała o bardziej szczegółowe założenia programu edukacyjnego: którą grupę młodzieży będzie obejmować, kto będzie prowadził te spotkania, czy będzie to w ramach godziny wychowawczej czy może w innej formie. Krzysztof Sułowski przypomniał, że istnieje Zespół Zadaniowy ds. Ograniczenia Bazgrołów w Krakowie (który składa się z jednostek miejskich, właścicieli nieruchomości i mieszkańców), którego działanie również wpływa na zmniejszenie liczby pseudograffiti. Na stronie internetowej Pogromców Bazgrołów jest dostępny formularz, który należy wypełnić i dodać zdjęcie bohomazu, a Straż Miejska monitoruje realizację zgłoszenia aż do czasu likwidacji niechcianego malunku. Grzegorz Wojciech Stawowy podkreślił konieczność zatrudnienia do usuwania graffiti specjalistycznych firm, a Krzysztof Sułowski i Maciej Michałowski poparli inicjatywę Agnieszki Łętochy dotyczącą powołania zespołu, który zastanowi się jak, w sposób zgodny z prawem i skuteczny, rozwiązać problem nielegalnego graffiti w Krakowie.

Przewodniczący Komisji Praworządności Krzysztof Sułowski podkreślił wagę problemu i konieczność szukania rozwiązań, jednak ze względu na negatywną opinię prawną dla projektu uchwały w sprawie przyjęcia programu „Kraków wolny od graffiti” (druk 474) zaproponował Komisji odstąpienie od opiniowania projektu na posiedzeniu Komisji, co spotkało się z aprobatą wszystkich członków Komisji Praworządności.

Posiedzenie komisji zostało przerwane, kontynuacja - podczas której radni ustalą plan działania komisji na 2025 r. - nastąpi w przerwie sesji, 15 stycznia.